

Wyrok z dnia 26 czerwca 1998 r.

I PKN 195/98

Gotowość do pracy w rozumieniu art. 81 § 2 KP występuje jedynie podczas istnienia wiążącego strony stosunku pracy, w razie powstania przeszkód z przyczyn dotyczących pracodawcy w określonym w umowie czasie i miejscu pracy, uniemożliwiających pracownikowi jej wykonywanie, gdy jednocześnie pozostaje on zgodnie z art. 128 § 1 KP do dyspozycji pracodawcy w zakładzie pracy lub innym umówionym z nim miejscu.

Przewodniczący SSN: Kazimierz Jaśkowski, Sędziowie SN: Adam Józefowicz (sprawozdawca), Jadwiga Skibińska-Adamowicz.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 1998 r. sprawy z powództwa Marii K. przeciwko Stronnictwu Demokratycznemu w W. o wynagrodzenie, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu z dnia 5 listopada 1997 r. [...]

o d d a l i ł kasację i zasądził od Marii K. na rzecz Stronnictwa Demokratycznego w W. tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego kwotę siedemset pięćdziesiąt (750 zł).

U z a s a d n i e n i e

Powódka Maria K. wystąpiła z powództwem przeciwko Krajowemu Komitetowi Wykonawczemu Stronnictwa Demokratycznego w W. o zasądzenie kwoty 12.130,91 zł z ustawowymi odsetkami z tytułu wynagrodzenia za pracę.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu wyrokiem z dnia 6 czerwca 1995 r. zasądził od Krajowego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Demokratycznego w W. na rzecz Marii K. kwotę 12.130,91 zł z ustawowymi odsetkami [...]. W uzasadnieniu wyroku Sąd wskazał, że uznanie powództwa przez stronę pozwaną znajduje oparcie w okolicznościach sprawy. Sąd Wojewódzki

ustalił, że strony łączyła umowa o pracę z dnia 24 lutego 1994 r. na okres próbny do 31 maja 1994 r., a od dnia 31 maja 1994 r. na czas nieokreślony z wynagrodzeniem zasadniczym 7.000.000 zł, premią uznaniową w wysokości do 50% uposażenia zasadniczego oraz dodatkiem za wysługę lat. Zdaniem Sądu Wojewódzkiego postępowanie dowodowe wykazało, że powódce przysługuje dochodzone pozwem roszczenie.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu po rozpoznaniu rewizji Rady Naczelnej Stronnictwa Demokratycznego w W. wyrokiem z dnia 18 października 1995 r. [...] uchylił zaskarżony wyrok i zniósł postępowanie przed Sądem pierwszej instancji oraz przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Wojewódzkiemu. Sąd Apelacyjny uznał, że postępowanie przed Sądem pierwszej instancji jest nieważne, gdyż pełnomocnik strony pozwanej nie był należyście umocowany i nie legitymował się prawidłowym pełnomocnictwem. Nie istnieje wskazany przez powódkę Krajowy Komitet Wykonawczy, a zawieranie umów o pracę należy do zadań Sekretarza Generalnego, który jest kierownikiem zakładu pracy. Stroną pozwaną jest Stronnictwo Demokratyczne, a nie jego organy.

Rozpatrując ponownie sprawę Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu wyrokiem z dnia 3 kwietnia 1997 r. [...] oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.500 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Wojewódzki ustalił, że powódka zawarła umowę o pracę z Radą Naczelną Stronnictwa Demokratycznego, w której imieniu umowę podpisał Rafał S. Powódka miała pełnić obowiązki dyrektora administracyjnego Rady Okręgowej Stronnictwa Demokratycznego w W. W listopadzie 1993 r. nastąpił rozłam w Stronnictwie Demokratycznym. Na nadzwyczajnym Kongresie Stronnictwa w dniu 11 grudnia 1993 r. Rafał S. został odwołany ze stanowiska przewodniczącego Stronnictwa, a nowym przewodniczącym został Jan J. Spór między „starymi” i „nowymi” władzami oraz wykonywanie czynności kierowniczych partii przez dwa ośrodki władzy trwał do czerwca 1995 r. Nowe legalne władze uniemożliwiły powódce wejście i pracę na terenie pomieszczeń Rady Okręgowej, w związku z czym powódka przebywała w Cafe Klubie siedząc przy stoliku kawiarnianym, w okresie, za który powódka domaga się wynagrodzenia, była widywana w Klubie, gdzie zajmowała miejsce przy stoliku na scenie. Jednakże nie wykonywała czynności dyrektora administracyjnego, za które według umowy miała pobierać wynagrodzenie. Sąd Wojewódzki uznał, że powódka zawarła

umowę z niewłaściwym organem Stronnictwa Demokratycznego. Ponadto były przewodniczący SD Rafał S. w chwili zawierania z powódką umowy o pracę nie był uprawniony do działania w imieniu strony pozwanej. Wynagrodzenie za pracę należałoby się powódce tylko za pracę wykonaną, której to pracy powódka nie wykazała. Za gotowość do pracy nie należy się jej także wynagrodzenie gwarancyjne, gdyż nie miała obowiązków. Nie potrafiła wyjaśnić, co robiła w ramach stosunku pracy przez 7-8 godzin dziennie. Powódka miała administrować majątkiem Stronnictwa, ale czynił to dyrektor administracyjny zatrudniony przez upoważnionego do tego - w imieniu Stronnictwa Jana J. Powódka nie prowadziła prac remontowych czy konserwatorskich, nie zajmowała się sprawami czynszu, bowiem firmy płaciły w kasie budynku, a lokatorzy na konto Stronnictwa. Sąd Wojewódzki, powołując się na zeznania świadków i zeznania powódki stwierdził, że nie wykonywała ona powierzonych jej zadań dyrektora administracyjnego. Maria K. jako członek Stronnictwa wykonywała czynności członka partii na jej rzecz, takie jak wysłanie kilku pism, prowadzenie rozmów przez telefon z Rafałem S. o rozwoju sytuacji w W. oraz raz w miesiącu odprowadzała czynsz z Cafe Klubu. Siedząc przy stoliku kawiarnianym nie miała oznaczonych godzin urzędowych. Ponadto udostępniła swój prywatny telefon do celów służbowych. Sąd Wojewódzki stwierdził, że świadkowie widywali powódkę w kawiarni przy stoliku, ale nie potrafili określić co powódka tam robiła, jaki czas tam przebywała, kiedy przychodziła do lokalu i kiedy go opuszczała. Sąd Wojewódzki stwierdził, iż z zeznań świadka Edwarda Ż. (z którym powódka zawarła umowę zlecenia prowadzenia rachunkowości Rady Okręgowej SD w W.) wynika, że nie odprowadzał on miesięcznych zaliczek na podatek dochodowy, a powódka przedstawiała mu tylko „dokumenty z czynszu najmu, delegacje i opłacone rachunki za telefon”.

Zdaniem Sądu Wojewódzkiego, nawet gdyby przyjąć, że powódka zawarła umowę o pracę i została dopuszczona do jej wykonywania, to jednak faktycznie jej nie spełniała. Dlatego powództwo powinno być oddalone w oparciu o przepis art. 80 KP.

Po rozpoznaniu apelacji powódki, Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu, wyrokiem z dnia 5 listopada 1997 r. [...] oddalił apelację i zasądził od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 600 zł kosztów postępowania apelacyjnego. Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd Wojewódzki w Warszawie postanowieniem z dnia 27 czerwca 1994 r. [...] przyjął, że nowe władze Stronnictwa Demokratycznego zostały wybrane legalnie i wpisał je do ewidencji na podstawie wnios-

ku z 16 grudnia 1993 r. Rewizję od tego orzeczenia byłej Rady Naczelnej Stronnictwa reprezentowanej przez Rafała S. Sąd Apelacyjny w Warszawie odrzucił postanowieniem z dnia 1 czerwca 1995 r.

Z uwagi na to, że Rada Okręgowa SD w W. opowiedziała się po stronie Jana J., Rafał S., chcąc po odwołaniu go ze stanowiska Przewodniczącego umocnić swoje wpływy w partii, wbrew postanowieniom statutu uznał, że Rada Okręgowa nie reprezentuje Stronnictwa. Dlatego 24 lutego 1994 r. zawarł z powódką umowę o pracę na stanowisku dyrektora administracyjnego Rady Okręgowej SD w W. w celu zastąpienia władz tej Rady w administrowaniu wielokondygnacyjnym budynkiem w W. przy ul. Ś., w którym większość pomieszczeń wynajmowano odpłatnie podmiotom gospodarczym w zamian za czynsz. Członkowie Rady Okręgowej SD w W. od początku nie akceptowali zatrudnienia powódki i zakresu jej kompetencji oraz odmówili dopuszczenia jej do pomieszczeń administracyjnych Rady i zablokowali możliwość korzystania przez nią z rachunku bankowego Stronnictwa, a także pobierania czynszów i wykonywania prac remontowych. Faktycznie budynkiem zarządzała Rada Okręgowa, która zatrudniała w tym celu pracowników obsługi. W dacie zawarcia umowy z powódką Rafał S. nie był już przewodniczącym SD od listopada 1993 r. Po tej dacie nie był on umocowany do działania w imieniu strony pozwanej i zawarta z powódką umowa nie może pociągać za sobą skutków prawnych dla Stronnictwa Demokratycznego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego za zakład pracy zatrudniający pracownika w przypadku partii politycznej można uznać partię polityczną, jako osobę prawną, albo jej struktury terenowe, jeżeli mają wyodrębnienie organizacyjne i finansowe, połączone z prawem samodzielnego angażowania pracowników. Sąd Apelacyjny uznał, że z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, iż Rada Okręgowa SD w W. samodzielnie zatrudniała pracowników administracyjnych i obsługi, posiadała własne konto w banku i środki finansowe pochodzące głównie z wynajmu pomieszczeń. Pozwala to uznać tę strukturę terenową partii za zakład pracy w rozumieniu art. 3 KP. Według Sądu Apelacyjnego, zgodnie z art. 4 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o partiach politycznych (Dz. U. Nr 54, poz. 312 ze zm.), tylko poświadczenie zgłoszenia partii do ewidencji ma charakter konstytutywny, gdyż decyduje o nabyciu przez partię osobowości prawnej. Po jej uzyskaniu pozostałe wpisy, a zwłaszcza odnoszące się do organów partii i zmian statutu mają charakter deklaratoryjny ex tunc. W związku z tym Sąd drugiej instancji uznał, że czynności podejmowane przez Rafała S. po wyborze

nowego przewodniczącego Stronnictwa oceniać należy na podstawie art. 38 i art. 39 § 1 KC. Bezpodstawne wystąpienie w imieniu osoby prawnej lub jej organu albo przekraczające zakres umocowania dla organu osoby prawnej nie rodzi skutków prawnych dla tej osoby i nie ma możliwości potwierdzenia zmiany przez właściwy organ, tak jak to ma miejsce przy przekroczeniu umocowania pełnomocnika (art. 39 § 1 i art. 103 § 3 KC). Organ osoby prawnej działający bez umocowania, zgodnie z art. 39 § 1 KC, jest obowiązany do naprawienia szkody, którą druga strona poniosła przez to, że zawarła umowę nie wiedząc o braku umocowania. Z materiału dowodowego wynika, że powódka była członkiem SD i znała kulisy sporu między frakcją Rafała S., a nowo wybranymi władzami partii w listopadzie 1993 r. Powódka nie może powoływać się na domniemanie wynikające z wpisu Rafała S. w ewidencji partii politycznych, jako osoby uprawnionej do działania w imieniu partii. Sąd Apelacyjny powołał się na pogląd Trybunału Konstytucyjnego, wyrażony w uchwale z dnia 24 kwietnia 1996 r. w sprawie W 14/95, że wpis do rejestru osób wchodzących w skład organu uprawnionego do reprezentowania partii przy czynnościach prawnych może być poprzedzony ustaleniami sądu, dotyczącymi dochowania sposobu wyłonienia tego organu oraz że wpis w ewidencji ma tylko znaczenie procesowe (art. 244 KPC) i podlega ocenie sądu na tle całokształtu zebranego materiału w sprawie. Z braku odmiennych uregulowań w KP oraz niesprzeczności z zasadami prawa pracy stosuje się je odpowiednio do umów o pracę z mocy art. 300 KP.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego dokonana przez Sąd Wojewódzki ocena zebranego materiału dowodowego nie przekracza granic określonych w art. 233 KPC co do tego, że powódka podjęła czynności w interesie Rafała S., a nie struktury terenowej partii (Rady Okręgowej). Umocowani przedstawiciele do działania w imieniu Stronnictwa nigdy nawet w sposób domniemany nie akceptowali świadczenia pracy przez powódkę na rzecz SD. W związku z tym nie można przyjąć, że między stronami został nawiązany stosunek pracy przez dopuszczenie powódki do wykonywania pracy. Nie można też przyjąć, że powódka w pełnym wymiarze etatu świadczyła pracę przy stoliku kawiarnianym.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła powódka. W kasacji zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 3 i 4 KP, art. 35 KC i § 25 Statutu SD z 1992 r. oraz art. 7 KC w związku z art.

300 KP przez przyjęcie, że powódka nie zawarła skutecznie umowy o pracę z SD, bo powódka wiedziała, że Rafał S. nie był uprawniony do reprezentowania pozwanego. Ponadto powódka zarzuciła Sądowi drugiej instancji przyjęcie zawężającej interpretacji art. 128 KP w związku z art. 80 KP. Skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenie kosztów procesu za wszystkie instancje.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty kasacji naruszenia przez Sąd Apelacyjny wskazanych w niej przepisów prawa materialnego są bezpodstawne, gdyż Sąd ten nie dopuścił się błędnej wykładni prawa i prawidłowo rozstrzygnął sprawę na podstawie przepisów podanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Orzeczenie swoje Sąd Apelacyjny oparł na ustaleniach Sądu Wojewódzkiego, które uznał za prawidłowe w świetle analizy i oceny starannie i wyczerpująco zebranego materiału dowodowego. Z ustaleń tych Sądy obu instancji wyprowadziły trafne wnioski, że dokonane przez Rafała S. po odwołaniu go ze stanowiska przewodniczącego Stronnictwa Demokratycznego w listopadzie 1993 r. czynności, zmierzające do zawarcia w dniu 24 lutego 1994 r. umowy o pracę z powódką, nie mogą powodować skutków prawnych dla Stronnictwa Demokratycznego. Nie był on bowiem uprawniony ani umocowany do działania w imieniu tego Stronnictwa, ani jego Rady Okręgowej w W., która nie dopuściła do pracy powódki na rzecz Stronnictwa. Prawidłowo Sąd drugiej instancji określił jednostki organizacyjne Stronnictwa Demokratycznego będące zakładami pracy w rozumieniu art. 3 i 4 KP w sposób nie naruszający art. 35 KC oraz organy uprawnione do działania w ich imieniu. Trafnie Sąd ten przyjął, że powódka nie może powoływać się na działanie w dobrej wierze z uwagi na to, że Rafał S. figurował w ewidencji partii politycznych, jako osoba uprawniona do działania w imieniu SD. Sąd Apelacyjny przekonywająco uzasadnił swoje stanowisko w tej kwestii. Powódka jako członek SD dobrze znała kulisy sporu między Rafałem S. a nowo wybranymi władzami partii w listopadzie 1993 r. i wiedziała o ich wyborze przez statutowo właściwe władze partii. Sąd Najwyższy podziela poglądy Sądu Apelacyjnego, że w ustalonych okolicznościach sprawy powódka nie może powoływać się na domniemanie istnienia dobrej wiary wynikające z ewidencji partii politycznych, gdyż była jej znana sytuacja w partii. Wiedziała też o wyrażonym wobec niej negatywnym stosunku Rady Okręgowej w W., nie uznającej za wiążącą umowę o pracę, zawartą między powódką a Rafałem S., który

nie był uprawniony do reprezentowania Stronnictwa. Skoro powódka nie zawarła umowy o pracę z właściwym organem Stronnictwa Demokratycznego i nie wykonywała pracy na jego rzecz, nie mogą obciążać tego Stronnictwa skutki działania osób nie uprawnionych do dokonywania czynności prawnych na jego rzecz. Powódka nie pozostawała do dyspozycji Rady Okręgowej SD w W., bowiem działała wbrew jej woli.

Gotowość do pracy w rozumieniu art. 81 § 1 KP występuje jedynie podczas istnienia wiążącego strony stosunku pracy, w razie powstania przeszkód z przyczyn dotyczących pracodawcy w określonym w umowie czasie i miejscu pracy, uniemożliwiających pracownikowi jej wykonywanie, gdy jednocześnie pozostaje on, zgodnie z art. 128 § 1 KP, do dyspozycji pracodawcy w zakładzie pracy lub innym umówionym z nim miejscu. Z ustaleń Sądów obu instancji, którymi Sąd Najwyższy jest związany w postępowaniu kasacyjnym (art. 393¹⁵ KPC), wynika, że zachowanie powódki nie odpowiadało wymaganiom cechującym gotowość do pracy (art. 81 § 1 KP) i pozostawanie do dyspozycji pracodawcy (art. 128 § 1 KP). Powódka bowiem nie świadczyła gotowości do pracy w ramach stosunku pracy, w czasie i miejscu uzgodnionym z władzami Stronnictwa i Radą Okręgową w W. na jej rzecz, lecz działała pod kierownictwem i w interesie Rafała S. Trafnie zatem Sąd Apelacyjny wskazał, że rozstrzygnięcie o roszczeniach powódki może nastąpić jedynie w odrębnej sprawie między nią, a działającą bez upoważnienia Stronnictwa Demokratycznego osobą, na podstawie art. 39 § 1 i art. 103 § 3 KC.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że kassacja nie ma usprawiedliwionych podstaw i dlatego, na zasadzie art. 393¹² KPC, orzekł jak w sentencji. Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego oparto na przepisie art. 98 § 1 i art. 108 § 1 w związku z art. 393¹⁹ i art. 390 KPC.

=====